

Henryk Lisiak

Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej a bezpieczeństwo Polski

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 90-95

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk LISIAK

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

KONCEPCJA BEZPIECZEŃSTWA FEDERACJI ROSYJSKIEJ A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Do 1990 roku Rosja sowiecka obok Stanów Zjednoczonych była pierwszoplanowym graczem w światkiej polityce. Jej wpływy wynikały nie tyle z potencjału militarnego (głównie atomowego), co z przewodnictwa, a ściślej, bezwzględności instrumentalizowania tzw. bloku sowieckiego, sięgającej od Władywostoku na wschodzie po Lubek i Weimar na zachodzie. Dysponowanie takimi saktywami+pozwałało Rosji przez wiele lat dotrzymać kroku USA w wyścigu zbroje i skutecznie z nimi rywalizować na globalnej szachownicy.¹ Jednakże w końcu do 1989 roku zimnej wojnie+Moskwa musiała uznać swą przegraną. Na temat rozpadu ZSRR napisano bardzo wiele. Państwo to liczące ponad 22 mln km kwadratowych składające się z dziesiątków narodów i ludów (w wielu przypadkach wyznaczonych siłą w granice imperium) przez wiele lat funkcjonujące wbrew wszelkim regułom efektywnie i gospodarowanie, upadło pod własnym ciężarem.

Począwszy od 1991 roku, w następnym nowo ukształtowanej pozimnowojennej mapy globu, nowa Rosja. Federacja Rosyjska, znalazła się w mniej korzystnym niż dotychczas położeniu geopolitycznym. Rozpad ZSRR miał kapitalne znaczenie dla kreowania nowych faktów, przede wszystkim ożywienia sceny politycznej, głównie w bezprecedensym siedztwie byłego ZSRR. Z jednej strony można było obserwować rywalizację kilku dużych państw azjatyckich z Chinami, Iranem i Turcją na czele, do których dołączyły Stany Zjednoczone i kilka państw zachodnioeuropejskich, o zagospodarowanie przestrzeni postsowieckiej, z drugiej – wybuch konfliktów zbrojnych oraz sporów terytorialnych. Te ostatnie stały się początkiem destabilizacji obszaru dawniej Rosji sowieckiej, stanowiąc zagrożenie nie tylko dla Federacji Rosyjskiej ale także wielu innych państw na obszarze euroazjatyckim.²

Nowa rzeczywistość jakiejś do władzy Rosja wymuszała na niej konieczność adekwatnego spojrzenia na świat. Kształtowały je nowe myślenie+ Ta nowa doktryna, której ojcostwo niewątpliwie przypisać należy Michałowi Gorbaczowowi, zrywała przede wszystkim z ideą konfrontacji. Pierwszoplanowego dotychczas wroga Moskwy - Zachód, z USA na czele, ogłoszono jako porażonego sojusznika Rosji w tworzeniu nowego pokonfrontacyjnego globalnego ładu. Skrócenie frontu rywalizacji+zaowocowało wycofaniem wojsk stacjonujących w krajach Europy środkowo-Wschodniej, m.in. z Polski. Zamiast wyścigu zbroje nowe władze Rosji z Gorbaczowem na czele, głoszą ideę wspólnego europejskiego domu, rozumianej jako system wielostronnych sojuszy od Vanuweru po Władywostok.³ Założenia nowej filozofii bezpieczeństwa znalazły swe odzwierciedlenie w Ustawie federalnej O BEZPIECZEŃSTWIE (5 marzec 1992), OGÓLNYCH ZAŁOŻENIACH DOKTRYNY WOJENNEJ FEDERACJI ROSYJSKIEJ (2 listopad 1993), PODSTAWOWYCH

¹ Szerzej na ten temat zob. m.in. W. Malendowski: *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radzieckiej i amerykańskiej rywalizacji*. Poznań 1994

² A. Bryc: *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. W: R. Zioba (red.): *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Warszawa 2008, s. 64

³ Ibidem

ZAJĘCIE ENIACH POLITYKI ZAGRANICZNEJ FEDERACJI ROSYJSKIEJ. W sposób najszerzy, a jednocze nie najbardziej peñny, zajęcia te ujęte zostały w kolejnych koncepcjach bezpieczeñstwa narodowego poczawszy od 1997 roku.

Przypomnijmy, że koncepcja bezpieczeñstwa narodowego jest najwañszym dokumentem programowym i zawiera całe ciowe wizje polityki państwa, tak w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym. W 1992 Federacja Rosyjska swoje bezpieczeñstwo narodowe zdefiniowała jako stan gwarantujący zachowanie żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa, a także ochronę przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi.⁴ Począwszy od początku lat dziewięćdziesiątych te dokumenty dotyczące koncepcji bezpieczeñstwa Federacji Rosyjskiej ewoluowały. Zmiany odzwierciedlały dynamikę wydarzeń w Rosji jak i na forum międzynarodowym. Generalnie można powiedzieć, że do 1999 roku w odniesieniu do przestrzeni zewnętrznej zajęcia polityki zagranicznej jak i doktryna wojenna miały defensywny charakter. Niewątpliwie istotny wpływ na taki stan rzeczy miała dynamika wydarzeń tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. W Rosji była to katastrofalna sytuacja gospodarcza (m.in. *kryzys rublowy*), natomiast na forum zewnętrznym istotne znaczenie miały interwencje NATO (w najwęższej mierze USA) w Kosowie w 1999 roku.⁵ Operacja Sojuszu Atlantyckiego w Kosowie była faktem, który w sposób dobitny uwiadomił Moskwie, że NATO przesuwając się na wschód, a tym samym jej wpływy na tym terenie to przeszedł. Szybko dokonując się przemiany w Europie bez istotnego udziału Rosji odebrano w Moskwie jako upokorzenie. I to właśnie nie, jak można sądzić było w tym czasie, o ile nie najwañszym czynnikiem sprawczym zredagowania nowej doktryny wojennej. Dokument ten ogłoszono w kwietniu 2004 roku. Podpisał go nowy prezydent Rosji, następnie Borys Jelcyn, Władimir Putin. Niektóre z jego zapisów bezpośrednio nawiązują do wydarzeń bałkańskich. Kreml nie tylko kwestionował mocarstwowy monopol Stanów Zjednoczonych domagając się policentrycznego modelu w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, ale także potępiając wykorzystanie potencjału militarnej USA w realizacji swej polityki zagranicznej.

Na uwagę zasługują przede wszystkim zmiany jako ciowe w porównaniu z doktryną wojenną z okresu prezydentury Jelcyna. Podczas gdy w doktrynie jelicynowskiej nie postrzegano żadnego państwa jako wroga, rezygnowano z wyścigu zbrojeń w rozmiarach szimnowojennych, a także użycia sił zbrojnych przeciwko jakemukolwiek państwu, w doktrynie sputinowskiej z 2000 roku brak takiego tonu. Poza sformułowaniem, że wojska rosyjskie mogą być użyte w razie konieczności odparcia agresji skierowanej przeciwko Federacji, doktryna mówi o ewentualności posłużenia się bronią w sytuacjach, które Rosja uzna za konieczne. I jeszcze jedno porównanie. W doktrynie z 1993 roku bezpieczeñstwo Federacji utożsamiano ze stabilnością państwa byłego ZSRR i ten właśnie nie obszar przyciągał najwęższe uwagi polityki zagranicznej Rosji. 7 lat później autorzy koncepcji polityki zagranicznej postrzegali Rosję jako aktywny podmiot polityki globalnej. Począwszy od nowego wieku, Federacja Rosyjska manifestuje coraz węższymi aktywność na forum międzynarodowym (nie bez znaczenia na rozmach i dynamikę tych działań ma m.in. rosnące zaangażowanie militarne USA w Iraku i Afganistanie). Zmianom w treści zapisów dotyczących bezpieczeñstwa państwa towarzyszy zmodyfikowany i po-

⁴ Ibidem, s. 67

⁵ I. Kobrinska: *Półtła Primakowa. Wpływ kryzysu kosowskiego na politykę zagraniczną Rosji*. W: A. Magdziak, M. Miszewska (red.): *Wiat po Kosowie*. Warszawa 2000

szerzony indeks metod oraz rodków polityki bezpiecze stwa. Przed wszystkim odnotowa nale y powróc ponownego uznania broni j drowej jako najwa niejszego rodku odstraszaj cego. Instrumentem zapewnienia bezpiecze stwa Rosji jest tak e jej obecno wojskowa poza granicami Federacji. Najwi ksze siły stacjonuj w Tad ykistanie chroni c granic z Afganistanem. W maju 2002 z inicjatywy Rosji utworzony zostaj Układ o Bezpiecze stwie Zbiorowym. W jego skąd poza Rosj weszły nast puj ce pa stwa: Armenia, Biaoru , Kazachstan, Kirgistan i Tad ykistan. Niemniej jednak sytuacja Rosji w Azji rodkowej nie jest zbyt mocna, przede wszystkim za spraw coraz wyra niejszej obecno ci tam wpływów ameryka skich (tak na obszarze politycznym jak i wojskowym) - Uzbekistan, Kirgistan i Gruzja.⁶ Kapitalne znaczenie dla szeroko rozumianego bezpiecze stwa Federacji ma bro energetyczna, a ci lej, ropa i gaz, których Rosja jest głównym eksporterem do pa stw s siednich, a przede wszystkim do bloku pa stw Unii Europejskiej.⁷ Rol tego faktu trafnie uj y Alan Greenspan. Według wieloletniego szefa banku centralnego USA, Rosja strategicznie wykorzystuje sco , co pod wieloma wzgl dami jest pot niejsze od Armii Czerwonej: dominuj c obecno na wiatowych rynkach energetycznych.⁸ Komfortowa pozycja monopolisty przy wysokich cenach tych surowców pozwala Rosji na stosowanie polityki szanta u i nacisków realizuj c w ten sposób swe cele polityczne.⁹ Jednym z jaskrawych przykądów takich dziań s brutalne sankcje gazowe wobec Ukrainy.¹⁰ Przed wszystkim Rosja utrzymuje wpływ w zdecydowanej wi kszo ci krajów b. ZSRR czyli tzw. bliskiej zagranicy, zdecydowanie zwalczaj c wszelkie próby penetracji tych terenów (tak w przestrzeni politycznej jak i gospodarczej). Bezwzgl dnie przeciwstawia si tak e ewentualnym próbom rozszerzenia NATO na wschód. Rosja skutecznie realizuje sw polityk bezpiecze stwa dyskontuj c znaczny upadek autorytetu Waszyngtonu w czasach prezydentury Busha i sjàbo ci Unii Europejskiej. Dodajmy, e marginalizacja polityczna Unii to w znacznej mierze nast pstwo skutecznej polityki Moskwy. Jej polityka . dziel i rz d . owocuje podziajami w szeregach pa stw Unii. Kierunek wytyczony przez Putina w 2000 roku jest twórczo kontynuowany po dzie dzisiejszy, czego dowodzi tre koncepcji obronnej Rosji podpisanej przez nowego prezydenta Federacji Miedwiediewa w 2008 roku (zajó enia dokumentu maj obowi zywa do 2020 roku).¹¹ Tak jak poprzednio, pierwsze miejsce w ród zagro e zajmuje NATO. W dalszej kolejno ci wymienia si rozprzestrzenianie broni masowego ra enia, militaryzacje kosmosu, terroryzm, cyberterroryzm (tu warto zazna-

⁶ A. Skrzypek: *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985-2004*. Warszawa 2004, s. 64

⁷ A. Rotfeld trafnie zauwa ył e ogromne pokłady gazu oraz ropy naftowej s siją a jednocze nie sjàbo ci Rosji w jej dzisiejszym kształcie gospodarczym i spojęcno . politycznym. Z jednej strony Rosja rop i gazem do mocno trzyma w swym r ku Zachód, który nie chce si uzale ni od tych surowców od Bliskiego wschodu i Ameryki z drugiej natomiast Rosja jest ostatnim mocarstwem, który opiera sw siły na surowcach energetycznych. *sPrzeegl d+*, nr 1/2010

⁸ A. Greenspan: *Era zawirowa . Krok w nowy wiek*. Warszawa 2008, s. 365. Autor uzasadnia sw opini nast puj co: *sMachina wojenna ZSRR była trzymana w ryzach przez potencjalny odwet Stanów Zjednoczonych. Natomiast Rosja nie musi si obawia masowego rewaniu, je li u yje gazu jako broni gospodarczej czy politycznej. Poniewa Rosja jest nieodzownym dostarczycielem gazu dla Europy Zachodniej (i s siednich krajów, jak Ukrainy), jej pot ga rynkowa jest wją ciwie niezagro ona+*

⁹ B. Tumanow: *Polityka paradii*. *sPolityka+*, nr 51/2004

¹⁰ *sForum+*, 48/2009, s. 18-22

¹¹ <http://www.stosunki.miedzynarodowe.info/artykuly/525>, Nowa strategia bezpiecze stwa narodowego Federacji Rosyjskiej

czy, e t bronii Rosja tak e cz sto si posyguje), ksenofobia i separatyzmy.¹² Inne zagro enie, sformuowane jako wojny surowcowe toczone wokoygranic Rosji, zasuyguje na specjalne podkre lenie. Kwestia ta nigdy dot d nie bya podnoszona tak przejrzy cie. wiadczy to dobitnie jak kapitalne znacznie przypisuje Moskwa obszarowi spraw gospodarki dla swego bezpiecze stwa. Niew tliwie sygnay ten te jest nast pstwem stopniowego wypierania wpyywów Rosji z srepublikskich+posiadaj cych bardzo du e zasoby cennych kopalin, a gyownie ropy i gazu. Rosja doskonale rozumie, e osybienie jej obecno ci na terenie Azji centralnej i w Basenie Morza Kaspijskiego mogyby oznacza przegrana walk o naftowo-gazowe szlaki handlowe, a tym samym przekre lenie planów ekspansji energetycznej. To z kolei postawiyoby pod znakiem zapytania podj t przez Kreml z wielkim zad ciem gr o srodzienie+Rosji.

W wietle zapisów tego dokumentu mo na wnioskowa , e Rosja skupi swe wysiki przede wszystkim na dwóch kierunkach: utrzymania integralno ci terytorium Federacji oraz co najmniej zachowania swej obecno ci na wspomnianych ju obszarach sbliskiej zagranicy.¹³ Za swego rodzaju komentarz do nowej koncepcji bezpiecze stwa mo na uzna wypowied Siergieja yawrowa, I wicepremiera Federacji Rosyjskiej, na jednej z konferencji mi dzynarodowych z 2008 roku. Rosyjski polityk dajjasno do zrozumienia, e Rosja b dzie konsekwentna w d eniach do zaj cia sdpowiedniego+miejsca na arenie mi dzynarodowej.¹⁴ Syowa te mo na interpretowa jako sygnay zastrze eniu przez Rosj prawa do utrzymania swych wpyywów w wi kszo ci byych republik radzieckich. Jednocze nie jednak yawrow zapewniao porzuceniu przez Rosj kroków agresywnych przeciw jakiemukolwiek pa stwu. Wykluczayte realizacj celów politycznych poprzez s ekspansj energetyczn +. Wedyug mówcy, Federacja postawiy na konsekwentny rozwój drog wielokierunkowej wspoypracy, tak w ramach stosunków dwustronnych jak i organizacji mi dzynarodowych. Wskazuj c na utrzymanie globalnego bezpiecze stwa jako najwi kszego wyzwania stoj cego przed spojeczno ci mi dzynarodow , yawrow wyraziypini , by przywdztwo na tej drodze obj y dwa mocarstwa: Rosja i Stany Zjednoczone.

Jak zatem wynika z oficjalnych dokumentów(!), Rosja, mówi c kolokwialnie, nie idzie na wojn . Lecz nie wyycznie porzucenie s cie ki wojennej+przez Rosj jest czynnikiem przes dzaj cym o wzgl dnym bezpiecze stwie militarnym Polski. W nast pstwie rozpadu bloku sowieckiego i nowej mapy politycznej Europy, Rzeczpospolita znalazya si w bardzo korzystnym poyb eniu. Je li chodzi o wymiar geostrategiczny i geopolityczny Polska nie le y ju mi dzy Niemcami a Rosj . Poprzez obecno w NATO i Unii Europejskiej Niemcy staly si sojusznikiem Polski. Oczywie cie bezpiecze stwu Polski sprzyja wzgl dna stabilizacja na forum mi dzynarodowym. W wielkiej mierze rdyem tej stabilizacji s stany Zjednoczone, gwarant bezpiecze stwa mi dzynarodowego. Polska czynnie wspiera amery-

¹² Ibidem. Wpyyw na korekt zapisów w nowej strategii bezpiecze stwa Rosji miaay zamachy terrorystyczne w Biesjanie i w moskiewskim teatrze na Dubrowce. Wtedy Putin polecily opracowanie nowej doktryny wojennej. Jej szkicowy ksztay przedstawiono w 2007 roku. Autorzy projektu odwoyuj c si tak e do nast pstw rozpadu ZSRR, Jugoslawii i srewolucji kwiatowych+w Gruzji, Ukrainie i Kirgistanie sformuowali tez , e gyowne zagro enia dla Federacji nie maj wyycznie charakteru militarnego lecz wynikaj z przesyanek politycznych, gospodarczych, spojecznych oraz ingerencji innych pa stw w polityk wewn trzn pa stw byego ZSRR.

¹³ <http://www.stosunkimi-dzynarodowe.info/artyku525>, Nowa strategia federacji Rosyjskiej. s. 6

¹⁴ Mi dzynarodowy Przegl d Polityczny nr 2/2008, s. 205

ka skiego sojusznika, aktywnie uczestnicząc w kształtowaniu dobrze pojętego ładu międzynarodowego. Ta aktywność to wciąż ciwa postawa. Nasz kraj dowodzi tym samym swą wiarygodność wobec Sojuszu Atlantyckiego. Widoczny wzrost znaczenia Polski w NATO oraz Unii Europejskiej przynosi efekty nie tylko na tych dwóch obszarach ale, co dla naszych rozważań najistotniejsze, umacnia pozycję Polski wobec Rosji. Jak już wspomniano, sojusznikiem Polski staje się sytuacja obiektywna, która układa się niekorzystnie dla federacji Rosyjskiej. Prognozuje się, że gospodarka tego kraju skurczy się w 2010 roku o 7% podczas gdy gospodarka jej największego lokalnego rywala, Chin wzrośnie o 10%. Rosja traci także wpływ w krajach poradzieckich, których niepodległość wyraźnie nie krzepnie. Jednym z symptomów tych zmian jest m.in. stanowisko Białorusi, która zignorowała naciski Moskwy by uznała niepodległość Osetii Południowej i Abchazji. Państwo to nie chce także uczestniczyć w tworzeniu się szybkiego reagowania w ramach ODKB (rosyjskiego anty-NATO). Rosja traci wpływ w Azji Wschodniej, na Kaukazie a nawet Mołdawii. Odrębna kwestia to rosnąca pod boki Rosji potęga Chin. Fakty te są niewątpliwie czynnikami moderującymi politykę zagraniczną Rosji, rewidując jej agresywne projekty przede wszystkim wobec najbliższych sąsiadów. Trzeba się raczej zgodzić z konstatacją jednego z rosyjskich publicystów, że Moskwa dostrzega konieczność współpracy z sąsiadami we wszelkich sprawach, a jednocześnie nie rozumie niebezpieczeństwa płynące z jej odruchów imperialnych.¹⁵ Z pewnością dziś Rosja stoi na rozdrożu, lecz wszelkie sygnały jakie wysyła wiadczy, że pod tą przez ten kraj współpracą z Europą nabierze tempa.¹⁶ Obecna sytuacja pozwala pozytywnie ocenić perspektywę naszego bezpieczeństwa.

Podsumowując można powiedzieć, że przynajmniej kilka przesłanek skłania do wniosku, że Rosja, nawet w dłuższej perspektywie, nie będzie stanowiła zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Najważniejsze z nich to postępujący proces demokratyzacji Rosji, słabnące wpływy jastrzębi w rosyjskich elitach władzy oraz z roku na rok postępująca współpraca Rosji z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, tak na przestrzeni gospodarczej jak i politycznej. Chociaż w doktrynie obronnej Rosji, NATO wciąż figuruje jako pierwszoplanowe zagrożenie¹⁷ (nie wszystkie siły polityczne w Rosji podzielają taką opinię), to jednak Kreml, jak można się zdaje sobie sprawę, z jego roli (NATO) jako stabilizatora stosunków międzynarodowych, także na obszarze pogranicza Rosji. Wydaje się, że coraz więcej Rosjan rozumie korzyści dla swego państwa poprzez mocną obecność Sojuszu Atlantyckiego także na terenach azjatyckich. Mogą tego dowodzić rysujące się w ród rosyjskich polityków tendencje ku nowemu zaniu ci lejszej niż dotychczas współpracy z NATO.¹⁸ Dla porządku przypomnijmy, że od kilku lat toczą się rozmowy w ramach Rady NATO. Rosja, chociaż dzisiaj potencjał tej Rady jest tylko w części wykorzystany. Niemniej jednak sam fakt toczącej się debaty znacznie wykraczającej poza sprawy wojskowe jest sprawą wielkiej wagi dla budowania przestrzeni bezpieczeństwa.

¹⁵ W. Portnikow: *Mity wirtualnego imperium*. sPolityka+nr 51/2004; Zob. też: W. Bukowski: *Rosja w dół* sRzeczpospolita+z 17.11.2009

¹⁶ M.in. na temat żyjącej problematyki stosunków rosyjsko-transatlantyckich bardzo interesującą rozmowę toczą dwaj wybitni strategowie polityki zagranicznej, byli doradcy prezydentów J. Cartera i J. Busha seniora, zob. Z. Brzezinski, B. Scowcroft: *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*. wyd. 2009, s. 173-21.

¹⁷ A. Rottfeld: *NATO, bezpieczeństwo nie tylko militarne*. sGazeta Wyborcza+nr 33/2010

¹⁸ Ibidem

Ostatnie lata dowodzą, że najważniejszym czynnikiem eliminującym agresywny pierwiastek mieszczący się w rosyjskiej polityce zagranicznej, jest jej coraz mocniejsze zakotwiczenie w globalnym rynku, w wielkiej mierze także i unijnym. Najbardziej wyrazistym tego dowodem jest sięganie po gazy i ropę z krajami Unii Europejskiej. Rosja potrzebuje pieniędzy i nowoczesnych technologii. W interesie bezpieczeństwa Polski jest utrzymanie status quo. Polska nie powinna prowokować Rosji poprzez nieprzemierzone kroki w polityce zagranicznej, m.in. toczy wojny w sprawie przesyłanej budowy tzw. rury bałtyckiej. Rurociąg bałtycki w dłuższej perspektywie będzie, jak się wydaje, spoiwem Rosji z Europą (tym bardziej w kontekście spodziewanych napięć rosyjsko-chińskich) i czynnikiem budowy wzajemnego zaufania, nie zagrożeniem dla bezpieczeństwa Europy i Polski.

Trzeba dostrzec także bardzo istotne i pozytywne zmiany w stosunkach bilateralnych między Warszawą i Moskwą. Przede wszystkim należy wskazać na dwa wydarzenia (co prawda spektakularne): obecnie premiera Putina w Gdańsku (Westerplatte) na uroczystości z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz zaproszenie Donalda Tuska przez premiera Rosji na obchody rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Te dwa wydarzenia to ważny krok w budowie wzajemnego zaufania, to natomiast, jak wiadomo, jest kluczowe do kreowania wszelkich stabilnych figur polityki zagranicznej.¹⁹ O ile taka linia polityki międzynarodowej jest kontynuowana (a wiele przesłanek na to wskazuje) na przestrzeni kilkunastu lat należy spodziewać się zasadniczego zwrotu w jakże burzliwych stosunkach cechujących nasze sąsiedztwo.²⁰

Zważając na powyższe fakty, a także coraz wyraźniejsze odprężenie na linii Rosja - Unia Europejska oraz Rosja - Stany Zjednoczone (szefowie dyplomacji obu państw mówili o „resencie” w stosunkach międzynarodowych), można generalnie przyjąć konstatację prof. Richarda Pipesa, że Europa nie powinna być zagrożona wstrząsami groźnymi dla jej bezpieczeństwa na przestrzeni jednego pokolenia.

¹⁹ Co najmniej godne przemyślenia są opinie autorstwa J. Ciechanowskiego w kwestii polityki polskiej wobec Rosji. Podzielał zdanie mieszkającego w Wielkiej Brytanii znanego polskiego historyka, (czyli niechcący AK, uczestnika Powstania Warszawskiego), który mówi m.in.: „(Rosjanie) nie powinni my zadziierać z Rosją. Powinni my dążyć do tego, aby nasze stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne były jak najlepsze. Do Rosji musimy podchodzić bez hysterii i nie ogłaszać niepotrzebnych alarmów. Nie tylko dla mnie, ale innych ludzi. Wszak na Zachodzie oczywiste jest, że Rosja będzie starała się wywierać wpływ na to, co się dzieje w ramach jej tzw. bliskiej zagranicy. Dlatego powinni my się starać czynić tak, by nie była tak bliska zagranicą, aby my się stali normalną zagranicą, czyli Unii Europejskiej, Europy będącej pod egidą Zachodu.” „Przebieg” nr 51/52/2010, s. 21

²⁰ Tytułem komentarza do kwestii trwającego od doby renesansu sąsiedztwa polsko-rosyjskiego należy dodać, że najtrudniejsze problemy wspólnej historii, a także i teraźniejszości, stara się rozwiązać Polsko-Rosyjska Komisja do Spraw Trudnych.